

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:

Katowice, Rynek 12

TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 143.

Katowice, sobota 23-go czerwca 1928

Rok IV.

Szczegóły morderstwa w parlamencie serbskim.

Białogród. (Tel. wł.) Obecnie nadchodzą szczegóły tragicznego posiedzenia parlamentu jugosłowiańskiego.

Zaraz po otwarciu posiedzenia przyszło do ostrego starcia pomiędzy partją rządową a opozycją. Gorączkowy nastrój wzmógł się jeszcze bardziej, gdy przywódca opozycji, Stefan Radicz wykrzyknął, że należy zbadać stan umysłowy posła Raczicza. Wybuchła taka wrzawa, że przewodniczący musiał dwukrotnie przerwać posiedzenie.

Gdy po wznowieniu posiedzenia na trybunę wszedł Radicz, wrzawa była tak wielka, że nie mógł on przemawiać. Między innymi poseł kroacki, dr. Pernar obwinił Raczicza, że tenże w południowej Serbji bezprawnie przywłaszczył sobie grunt a następnie go sprzedał.

Wtedy Raczicz wy dobył rewolwer. Na ten widok kilku ministrów, stojących poza trybuną mówców, chciało mu broń wyrwać, ale Raczicz zagroził, że każdego zabije, który się do niego zbliży. Bezpośrednio po tych słowach dał strzał do Dr. Pernara, stojącego przed ławkami Partji Radykalnej.

Trafiony śmiertelnie pos. Pernar upadł na ziemię i zaczął broczyć krwią.

Wtedy posłowie partji Radicza zerwali się z ławek, aby obronić swojego posła Stefana Radicza, gdyż zauważyli, że Raczicz do niego celuje. Padł strzał i pos. Dr. Basariczek, powieściopisarz z Zagrzebia, zasłaniający Stefana Radicza własną pierśią, upadł śmiertelnie raniony w piersi i na miejscu skonał.

Raczicz celował w dalszym ciągu, chcąc Radicza trafić.

Padł strzał, raniąc pos. Grandia, który również zasłaniał swego prezesa swoim ciałem.

Po tym strzale nastąpiło zamieszanie, które wyzyskał Raczicz i celnym strzałem trafił Stefana Radicza.

Na tem nie skończyła się jednakowoż strzelanina, bo Paweł Radicz, widząc swojego kuzyna broczącego krwią rzucił się na mordercę, ale w kilka sekund potem sam, trafiony kulą runął, brocząc krwią.

Paweł Radicz zmarł wkrótce potem na stole operacyjnym w szpitalu.

Wszystko to trwało zaledwie parę chwil. Wśród posłów i na galerji powstała panika. Większa część obecnych w parlamencie zaczęła cisnąć się do drzwi i uciekać.

Z zamieszania tego skorzystał Raczicz i opuścił salę obrad.

Pogotowie ratunkowe z lekarzami zjawilo się natychmiast na miejscu, zabierając ze sobą do szpitala ofiary strzelaniny.

Stefan Radicz operowany natychmiast po otrzymaniu postrzału zdaje się zostanie utrzymany przy życiu mimo rany w brzuchu. Stan jego jednak jest o tyle groźny, że cierpi on na cukrzycę i wadę serca.

Krótko po tej tragedji policja otoczyła parlament, zamykając kordonem wszystkie wejścia. Po-

zatem w całym mieście zaprowadzono ostre policyjne pogotowie, a wszelkie połączenia telegraficzne, tak z granicą jak i z resztą kraju zostały przerwane.

Wiedeń. (PAT). Tel. Union donosi z Białogrodu: Aresztowany morderca Raczicz oświadczył, że chętnie poniesie karę za swój czyn. W dalszym ciągu oświadczył on, że nie wiedział, w jakim kierunku strzelał. Po zamachu udał się do swego przyjaciela, poczem po napisaniu kilku listów oddał się w ręce policji.

W kołach politycznych sądzą, że stanowisko rządu jest zachwiane. Ustąpienie rządu obecnego jest prawdopodobne i nastąpić może za kilka dni. Domaga się tego uchwała partji demokratycznej, która została zakomunikowana premierowi. Na miejsce rządu obecnego ma przyjść rząd koncentracyjny, na którego czele stać ma jeden z generałów.

Białogród. (PAT). Na znak żałoby po zajściu w skupczyźnie, na wielu gmachach w Białogrodzie wywieszono flagi żałobne. Wszystkie dzienniki w słowach pełnych wzruszenia, a jednocześnie uspokajających, opisują straszną zbrodnię i zamieszają obszernie życiorysy i fotografie ofiar zajścia i jego sprawcy. Dzienniki zagrzebskie wyszły w czarnych obwódkach.

Trumny ze zwłokami ofiar mordu w skupczyźnie, przewiezione zostały do Zagrzebia, gdzie w sobotę nastąpi pogrzeb.

Białogród. (PAT). Biuletyn lekarski podaje, iż w stanie zdrowia Stefana Radicza do chwili obecnej nie zaznaczyła się żadna komplikacja. Ogólny stan zdrowia posła Pernara jest zadawalający. Złamanie ręki u posła Grandia, powodujące dotkliwy ból, nie jest niebezpieczne.

Białogród. (AW). Pisma tutejsze potępiają bardzo ostro zamach Raczicza a radykalna „Samouprawa” pisze, że do tego czynu doszło ponieważ opozycja porzuciła zupełnie metody walk parlamentarnych i dopuściła się napaści i obelg osobistych. Pisma zagrzebskie donoszą, że mord popełniony przez Raczicza jest najzupełniej czynem indywidualnym, a nie wyrazem nienawiści serbów do kroatów. Demonstracje w Zagrzebiu skierowane były wyłącznie przeciw rządowi, a nie przeciw serbom. Raczicz podaje jako motyw swego czynu najwyższe rozdrażnienie. Został on osobiście obrażony, a prezydium nie dało mu żadnej satysfakcji — jako czarnogórzec musiał obrażę tę pomścić.

Białogród. (PAT). Termin najbliższego posiedzenia skupczyzny nie został ustalony. Będzie on ogłoszony później.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien” pisze z powodu wypadków białogrodzkich, że trudno przewidzieć, jakie skutki ten smutny wypadek za sobą pociągnie. Należy tylko życzyć sobie, aby ten wypadek nie stał się hasłem do dalszej niebezpiecznej agitacji, lecz raczej agitacji dotychczasowej położył koniec.

Rozprawy budżetowe w senacie.

Warszawa. (Pat.) Na czwartkowym posiedzeniu senatu senator Thullie (Ch. D.) uznając wywody sprawozdawcy senatora Szarskiego, ma jednak zastrzeżenia co do tego, że senat, powinien budżet przyjąć bez zmian i zapowiedział zgłoszenie szeregu rezolucyj, a m. in. w sprawie zniesienia ograniczeń, jakim jeszcze ustawowo podlega Kościół katolicki. W końcu mówca zaznacza, że klub jego godzi się z kierunkiem polityki zagranicznej rządu, prosi tylko ministra Zaleskiego, by znalazł sposób poruszenia przed Ligą Narodów sprawę prześladowań ludności katolickiej w Meksyku.

W polemice z przedstawicielem mniejszości niemieckiej, p. Thullie przypomina senatorowi Hassbacho-

wi, że w Łodzi jest tylu Niemców, ilu Polaków jest w Berlinie. Tymczasem, gdy Niemcy łódzcy mają 30 szkół niemieckich, utrzymanych przez rząd i jedno seminarjum, Polacy w Berlinie wogóle szkół nie mają.

Następny mówca senator Kelles-Kreuz (P. P. S.) omawia specjalnie budżet M. S. Wojsk. Aczkolwiek, jako socjalista, chciałby, aby budżet ten był jak najmniej, to jednak stwierdza z przyjemnością, że niema w nim dążeń agresywnych i, że Polska jest zupełnie szczerze pokojowo nastrojona. Podnosi jednak, że w budżecie tym nie są przewidziane kredyty na zabezpieczenie ludności przed niebezpieczeństwem wojny gazowej.

Po dłuższej dyskusji dalsze obrady odroczone.

Anglja i katolicyzm.

W ubiegły poniedziałek angielska Izba gmin odrzuciła po raz drugi przedłożony jej modlitewnik kościoła anglikańskiego, uniemożliwiając przez to z trudem przez biskupów anglikańskich wypracowany kompromis. W przeciwieństwie do Izby lordów, która znaczną większością oświadczyła się za reformą, mającą być w rozumieniu t. zw. Anglikatolików etapem na drodze do pogodzenia się z Rzymem, okazała się Izba gmin powolną wpływom protestanckim. Położenie, jakie ta uchwała wytworzyła, jest dosyć zagmatwane, ale oceniając cały ten spór z punktu widzenia interesów kościoła katolickiego, należy stwierdzić, że odrzucenie kompromisowego modlitewnika jest wydarzeniem raczej korzystnym. Kładzie ono bowiem kres usiłowaniam niektórym anglikanów stworzenia jakiegoś kompromisowego kościoła anglikańskiego, któryby był katolicki w swych dogmatkach i obrzędach, ale jednocześnie nie był rzymskim. Stolica Apostolska zajęła wobec tych usiłowań, jak wiadomo, stanowisko negatywne i wskazała Anglikatolikom jedyną drogę prowadzącą do celu, t. j. powrót bezwarunkowy na łono Kościoła katolickiego. Natura angielska lubuje się wszakże w kompromisach i półśrodkach — niedarmo mówił Napoleon o Anglikach, że mają dusze handlarzy — i wszelkie stanowcze rozstrzygnięcia napotykają na nieprzewyciężone trudności. Dzieje anglikańskiego modlitewnika są pod tym względem nader pouczające.

Już w pierwszym modlitewniku kościoła anglikańskiego, który się pojawił w r. 1549, zaznaczyło się dążenie pogodzenia się ze sobą dwóch zupełnie ze sobą sprzecznych światopoglądów. Henryk VIII, który dla dogodzenia swym instyngtom wielożenstwa, zerwał ze Stolicą Apostolską, pragnął zachować niektóre dogmaty i zewnętrzne formy katolicyzmu. Prześladował jednocześnie i katolików, nie chcących go uznać jako głowę Kościoła i protestantów. Protestantyzacja Anglii postępuje jednak w tym czasie bardzo szybko i już w roku 1552 wydany zostaje nowy modlitewnik, który staje się podstawą życia religijnego kościoła anglikańskiego aż do chwili obecnej. Nowy ten modlitewnik oznacza zerwanie z Kościołem katolickim i pod względem dogmatycznym.

Wiek XVII i XVIII są dla życia religijnego w Anglii dosyć smutnym okresem zubożenia i zmarterjalizowania. Ruch religijny rozpoczyna się z początkiem wieku XIX i przybiera odrazu charakter prądu przeciwstawiającego się duchowi protestanckiemu. T. zw. Tractarians bardzo szybko się orjentują, że wprowadzenie połowicznych reform nie prowadzi do celu i powracają na łono Kościoła katolickiego.

Nieco później, bo w drugiej połowie ubiegłego wieku rozpoczyna się ruch t. zw. rytualistów, którzy powracają stopniowo do obrzędów katolickich, usuniętych w wieku XVI i przygotowują jednocześnie ogół anglikanów do powrotu do dogmatów, odrzuconych przez reformację. Ruch ten nie był wprawdzie ogólny — liczba kościołów, które przyjęły liturgję katolicką nie wynosi więcej jak 5 procent — ale za to bardzo aktywny. Zwolennicy jego nazywali się anglikatolikami i doprowadzili ostatecznie do tego, że biskupi anglikańscy zaczęli się z nim poważnie liczyć. Komisja królewska, wydelegowana w roku 1904 przez rząd lorda Balfoura, potępiła wprawdzie „praktyki nielegalne” anglikatolików, ale tem niemniej biskupi nie wiedząc, jak poradzić sobie z ruchem, który zagrażał jedności kościoła anglikańskiego, postanowili zalegalizować w pewnej mierze wprowadzone przez rytualistów zmiany w obrządkach. Tak powstał projekt rewizji modlitewnika.

Projekt biskupów anglikańskich był najtypowszym kompromisem. Przewidywał on wprowadzenia dwóch odrębnych modlitewników, z których je-

den zachowywał obrządek czysto protestancki, a drugi uwzględnił w dosyć znacznej mierze postulat anglikanów. Użycie tego lub owego modlitewnika zależałoby od woli proboszcza względnie parafian. W ten sposób dwa zupełnie odrębne obrządki, byłyby równouprawnione, a spokój w kościele anglikańskim — zdaniem biskupów — zapewniony.

Uchwała angielskiej Izby gmin, która uniemożliwiła tu dosyć sztuczny kompromis, nie przeszkodzi zapewne dalszemu rozprzestrzenianiu się dążeń anglikanów i nada im zapewne charakter bardziej zdecydowany. Anglikanicy, skoro im uniemożliwiono kompromis, odwołując się właściwie tylko sprawę powrotu do kościoła katolickiego, rozumieją być może, że szukając prawdy, należy iść nie krętymi ścieżkami sztucznych kombinacji, ale wstąpić zdecydowanie na drogę poddania się bezwzględnej autorytetowi następcy św. Piotra.

Przegląd polityczny

Gospodarcze zblizenie czesko-niemieckie.

Jak donosi „Narodni Politika“ pomiędzy Związkiem Przemysłowców Czeskich, a Związkiem Główniejszych Przemysłowców Niemieckich doszło do porozumienia, co do współpracy poszczególnych komisji, sekcji, biur i sekretariatu. Wszystkie polecenia będą wydawane za obopólną zgodą, co daje rękojmię współpracy obydwu organizacji. W przyszłości projektowane jest scentralizowanie wszystkich biur obydwu organizacji.

Barbarzyństwo Litwinów.

W Kownie rozeszły się pogłoski, iż znajdujący się w kowieńskim więzieniu Polacy, ogłosili głodówkę, jako protest przeciwko niesłychanemu obchodzeniu się z nimi personelu służby więziennej. Pogłoski te utrzymują dalej, iż dla złamania oporu głodówki naczelnik więzienia nakazał zastosować chłostę, jednakże głodówka trwa dalej. (Należy mieć nadzieję, że rząd polski znajdzie środki, aby zbadać prawdziwość pogłosek i ująć się za dręczonymi Polakami.)

Komunizm w armii francuskiej.

„Echo de Paris“ pisze, że komunizm jeszcze nigdy tak silnie nie zakorzenił się w armii francuskiej, jak w dobie obecnej. Niema ani jednego pułku we wojsku francuskim, w którymby nie istniała zorganizowana komunistyczna jacejka.

Na najwyższej radzie obrony narodowej marszałek Petain zażądał wobec tych rewelacji od ministra wojny i spraw wewnętrznych specjalnej obstrzonej walki z działalnością rewolucyjną w wojsku.

Stosunki angielsko-sowieckie.

Pomimo zerwania stosunków pomiędzy Anglią a Rosją wskutek przeszłorocznej afery, w której wyszło na jaw, że rosyjskie biuro handlowe „Arcos“ zajmowało się agitacją komunistyczną w Anglii, sowiety są w stosunkach handlowych z Anglią nie tylko za pośrednictwem Arcos'u, ale nawiązały również bezpośrednie stosunki z poszczególnymi firmami i przemysłem maszynowym. M. in. firmy angielskie przyjęły zamówienia na maszyny włókiennicze, na prądnicę elektryczną, jak również na urządzenia stacji silnikowych. Zamówienia powyższe dosięgają sumy 2.200.000 ft. st. Poza to odbywają się w obecnej chwili rokowania pomiędzy Arcos'em, a wieloma znanymi firmami, w sprawie kredytu w wysokości 1 miliona ft. st. na zakup maszyn elektrycznych. Kredyt ten byłby długoterminowy i spłaty byłyby rozłożone na lat 5. W Anglii wzrasta popyt na rosyjską benzynę, jak również na wszelkie produkty naftowe.

Pokazuje się, że interesa można prowadzić nawet z takimi państwami, które zwalczą się zaciebie!

Primo de Rivera u steru rządu.

Po dłuższej chorobie, generał Primo de Rivera objął wszystkie funkcje z powrotem. Zdementował też pogłoski, krążące uporczywie, jakoby zamierzał usunąć się od władzy. Dyktator Hiszpanji przyznał się otwarcie, że nosił się z takim zamiarem z końcem ubiegłego roku, chciał się usunąć, jednak nie dla wypoczynku, lecz dla objęcia pracy nad konsolidacją swojej partii t. zw. „Unji Patriotycznej“, która zreorganizowana, mogłaby odegrać dużą rolę w życiu narodowym, zwłaszcza w sprawie reformy ustroju.

Od września 1923 roku, a więc od czasu, kiedy Primo de Rivera przeprowadził zamach stanu i rozciągnął wojskową dyktaturę nad państwem, Hiszpania rozwijała się bez parlamentu i konstytucji. Generał stworzył „Union Patriotica“, nadpartyjne zjednoczenie ludzi żądnych porządku i silnej władzy. Społeczeństwo pozostało zdala od polityki, a nawet rząd usilnie dążył do tego, by je zdala od niej utrzymać.

Zabezpieczenie interesów robotniczej klasy odniosło ten skutek, że ich socjalistyczna organizacja „Union de trabajadores“ ogłosiła neutralność, a katolickie związki przeszły na stronę Dyktatora. Celem Primo de Rivery było: zerwać z „grzechami“ dawnego parlamentaryzmu, stworzyć porządek i spokój, zapewnić ład w stosunkach gospodarczych, zakończyć wojnę w Marokku i później dopiero poprowadzić kraj powoli w stronę ustroju konstytucyjnego, odpowiadającego najlepiej potrzebom Hiszpanji.

Dyktator Hiszpanji dotrzymał słowa. Już w roku 1925 zmienił on wojskową dyktaturę na t. zw. cywilną i pozostał na czele rządu już nie jako gene-

rał, lecz jako prezes ministrów z pełnią władzy dyktatorskiej. Z wyjątkiem ministerstw spraw wewnętrznych, wojny i marynarki, w nowym rządzie zasiadały osoby cywilne, członkowie nadpartyjnej „Union Patriotica“. Primo de Rivera powołał w ubiegłym roku do życia „Asamblea Nacional“ (Izbę doradczą, której członkowie byli mianowani przez rząd), której polecono opracować nową konstytucję dla Hiszpanji. Asamblea wypełniła swe zadanie i projekt konstytucji rozpatrywany będzie niebawem przez Zgromadzenie Narodowe.

Primo de Rivera zamierzał ustąpić chwilowo z rządu, by tem skuteczniej pracować w łonie partii „Unji Patriotycznej“, która miała przeprowadzać propagandę za przyjęciem konstytucji. Dawne jednak stronnictwa polityczne zamierzały wykorzystać nieobecność Rivery w łonie rządu i przeprowadzić dogodne dla siebie zmiany. Powrót po chorobie Primo de Rivery do rządów zawiódł ich oczekiwania. Można przypuszczać, że wprowadzenie konstytucji wwoła pewne niepokoje w Hiszpanji i zamiar Primo de Rivery odsunie jeszcze w daleką przyszłość.

Czy jego cukrowa choroba nie zniweczy pięknych planów, niewiadomo.

Walka o prezydenta Ameryki.

W sferach republikańskich coraz bardziej utrwała się przekonanie, że listopadowe zwycięstwo republikańców w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych zależy od poparcia żywiołu farmerskiego. Polityka republikańców w ostatnich latach naraziła farmerów na znaczne straty, to też są oni zrażeni do stronnictwa, do którego tradycyjnie zawsze należeli. Wobec obietnic, szczerze im dziś czynionych przez stronnictwo demokratyczne, gotowi są oni wyrzec się tradycji i oddać swe głosy na kandydata partii demokratycznej. Wogóle wynik wyborów jesiennych przedstawia się dziś nawet najwytrawniejszym politykom zagadkowo. O ile katolik Smith otrzyma nominację od demokratów, to kwestia prohibicji i kwestja wyznania odegrają w wyborach bardzo wielką rolę i dotychczasowe jasno określone linje partyjne mogą w wielu wypadkach zatrzeć się.

Stronnictwo republikańskie liczy na to, że głosy naturalizowanych obywateli oddane zostaną podczas jesiennych wyborów przeważnie na Hoovera. Przewodniczący nowojorskiego komitetu hooverowskiego Hill sądzi, że około miliona takich naturalizowanych obywateli w samym stanie Nowojorskim głosować będzie na dawnego kierownika komitetu pomocy dla ofiar wojny, a mianowicie żydów, polaków, węgry, serbowie, belgowie itd. Obliczenia te wywołują jednak raczej ryzykowne. Naturalizowani obywatele będą głosowali na Smitha, niezmiernie wśród nich popularnego, choćby dlatego, że jest on przeciwnikiem prohibicji i katolikiem.

ZYGMUNT KRASIŃSKI.

MŚCIWY KARZEŁ

MASŁAW KSIĄŻĘ MAZOWIECKI.

4) —o— (Dokończenie.)

IV.
Książę Masław, otoczony rycerstwem, siedział obok Joanny z Gozdawy, a dookoła na niższych krzesłach siedziały panie i dziewice jej dworu, uśmiechając się z przymileniem do wojowników, biesada i ch oczami zajętych. Przepychniętych naczyń i sprzętów, blask lamp i pochodni czarujący dawały obraz, i Joanna na tonie wesołego towarzystwa i najdzikszego w owych czasach księcia o swoich zapomniana zbrodniach. Na widok Zbislawy i Jordana poblady jej lica, a oczy wściekłością się zaiskrzyły. Wydała krzyk straszliwy, wtem młody rycerz, wiodąc za rękę dziewicę, postąpił do Masława, i oddawszy mu pokłon, prosił o wysłuchanie i sprawiedliwość.

— Przez pioruny i piekło — odparł Masław — zwykliśmy ją wymierzać różnymi sposobami. Sztylet, trucizna, szubienica, więzienie i kajdany w naszej są mocy, i cóż ci z tego do smaku przypada?...

Poznał rycerz zimną obojętność księcia i natychmiast śmiała przybrał postawę:

— Masławie, — rzekł donośnym głosem — słuchaj, a sam wyrok naznaczysz — i opowiedział wszystko, nie zważając na krzyk i młodość Joanny. Masław mu też nie przerywał, cieszył się owszem w duchu, że wydarzyła się sposobność złupienia zamku Gozdawskiego.

— A teraz ogłosz wyrok! — zawołał Jordan.

— Przez szatana i koniec świata, wymierzcie ci sprawiedliwość, ale nie wprzód, aż mi odstąpisz swoją dziewicę.

To mówiąc, powstał z miejsca Masław, i zbliżywszy się do przerażonej Zbislawy, zarzucił na jej szyję stałą okrytą ramiona; lecz go natychmiast odepchnęła silna ręka Jordana i szlachetny kochanek, dobywszy tylekroć już doświadczony oręż, wznosił go nad głowę księcia.

— Czy sądzisz, że do mojej sprawiedliwości należy pojedynek o dziewicę, między księżciem i prostym rycerzem, między panującym i poddanym — zawołał Masław z hucznym i szyderczym śmiechem. — O! nie!... Lecz ci pokażę, że umiem sądzić i wymierzać sprawiedliwość! Odstępujesz mi tę dziewczynę?...

— Pierwej sepy paść się twoim cielskiem będą — krzyknął rycerz — pierwej się ziemia rozstąpi i ten gmach zapadnie!...

— Że gmach się zapadnie, to nieźle zgadł, mój junaku! — odparł z zimną krwią Masław — lecz o se-pach i ziemi źle ci się udało. Pomyśl jeszcze przez chwilę, może co lepszego powiesz!...

— Szabla ci moja za mnie odpowie — krzyknął przywiedziony do ostateczności Jordan — i uderzył silnie w pancerz księcia, lecz cięcie poszło płazem i Masław niewzruszony pozostał na miejscu.

— Uwiezić go! — zawołał do swoich — mieć na baczności tego zuchwalca, żeby się nie wymknął!

Na te słowa rzucili się na Jordana rycerze i odebrawszy oręż, otoczyli go dokoła.

— A ty, piękna dziewczyno — zapytał Masław — chceszli by moją? teraz jestem w niedostatku kochanki, bo ta — dodał, wskazując na Joannę — za-nadto krew lubi i kto wie, czyby nie zażądała i mojej... — Kto?... ja mam być twoją! — wołała przerywanym głosem Zbislawa — nie!... nie!... ja pogardzam tobą! ja brzydzę się tobą!... precz!... precz ode-mnie.

— A więc dobrze! nikogo przymuszać nie lubię. Rycerze! żołnierze! nasz to jest zamek, rabunek i łupież dozwolona, pamiętać przecież, że mi jedna część należy jako wodzowi, druga jako księciu, trzecia jako waszemu panu i dobroczyńcy, a czwartą... czwartą wam daruję!

W mgnieniu oka zdarto kosztowne obicia i ostony okrywające komnaty; pozabierano drogie kobierce, naczynia, statki, pieniądze, klejnoty i wszystko, co było w Gozdawskich murach.

— Teraz — rzekł Masław — przywiązać przed przysionkiem do owych kamiennych słupów wszech-władną panią Gozdawę, tego rycerza, tę dziewicę, ha! i tego karła także, bo któżby jej usługiwał w podróży, w którą ja wysyłam. Hej! dzieci! żwawiej do łuczywa i pochodni! niech wszystko ogień ogarnie! tylkoż

przedzi, przedzi! nie tak opieszale, bo i czwartą część zabiorę!...

— A teraz, Handzo z Budyszyna, i wy panowie — rzekł, obracając się do przybocznych wojowników — na konie! i za mną! Staniemy zdaleka, albo też lepiej zbliżka, bobyśmy ich krzyków nie słyszeli.

Jordan nie utracił odwagi i szedł na śmierć z taką śmiałością, z jaką przed niedawnymi czasami spotykał nieprzyjaciela. Bezbronny, otoczony siepaczami, prowadząc za rękę Zbislawę, zbliżał się do przeznaczanego sobie miejsca, kiedy książę siadał na konia, a uściskawszy czule kochankę: — Masławie! — zawołał — przyjdzie czas i dla ciebie, i choć zapóźno, pożaluj się okrucieństw twoich!

Joanna i karzeł postępowali w milczeniu, ale na ich twarzach malowała się straszliwa bojaźń cierpień przyszłego żywota i godnych zbrodni swojej udrczeń.

Zawarto bramy zamku, podłożone ognie dokoła gmach ogarnęły, i płomień wzbili się do góry.

Lecz nim ofiary uległy swemu przeznaczeniu, jeszcze raz Jordan uściskał Zbislawę: — Musimy umrzeć — dodając z wzruszeniem, nie bez stałości przecież — ale duchy nasze złączą się w niebie, a tam żadna przemoc ziemską rozdzielić nas nie potrafi! Żegnajcie, o luba! niedługo obaczymy się znowu! uściskała go nawzajem Zbislawa, chciała także coś wrzec, ale żołnierze rozstali się im kazali.

Gonda przywiązany do słupa z dzikością poglądał na Joannę z Gozdawy, a gdy już ogień przedsiionki obejmować zaczął: ha! ha! — zawołał piekielnym głosem — jak się świetnie pani moja w płomieniach wydaje. Na szatana! pieć jej od lilji bialsza! szkoda, że ja dym okopci!... krwi trochę! krwi trochę!... Te były ostatnie jego słowa. Już wszyscy stali się pastwą płomieni.

Gdy ta okropna scena w zamku się odbywała, Masław, Handzo z Budyszyna i inni rycerze, stojąc u stóp wzgórza Gozdawskiego, przypatrywali się ognio-wi. Aż wreszcie, gdy ogień przygasł: — Przez pioruny i piekła — zawołał Masław — czasby się przespać, jużesmy długo biesiadowali, a dobre miała wino Joanna... i to mówiąc, spał konia ostrogą i pojechał gościńcem ku wiosce prowadzącym — a za nim rycerze.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
23
czerwca

Wigilia św. Jana Chrzciciela.
Św. Agrypiny, panny i męczenniczki.

Św. Jana, kapłana

SŁOW.: WANDA.

Ten nie zasługuje na pociechę w godzinę śmierci, kto w życiu nigdy nie pamiętał o tem, że kiedyś amrzeć musi. (Słowa św. Cyprjana.)

Zdania: Ile dusza się wzruszy, tyle Boga wzruszy, o ile dusza w Bogu, o tyle Bóg w duszy.

W śliczny welon cnoty stroi się obłuda.

Antoni Malczewski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3.23, zach. o godz. 20.08. — Księżyc wsch. o godz. 9.46, zach. o godz. 23.54. Słońce stoi o godz. 12.00 w znaku Raka 1° 44 m. 40 s. Księżyc w znaku Panny 14° 57 m. Księżyc z Saturnem stoją w kwadraturze.

Długość dnia wynosi 16 g. 45 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto. Jutro: burza, grad.

— **Zimno potrwa jeszcze kilka dni.** W poniedziałek rano temperatura w Warszawie, Pińsku, Wilnie i Krakowie wynosiła 11 stopni C., we Lwowie 7, w Gdyni i Poznaniu 9, w Lublinie 10, w Zakopanem 4, w Hali Gąsienicowej 2 (w nocy dochodziła do 4), w Morskiem Oku 0. Oziebienie tłumacza chłodnym obszarem wyżowym, który zapanał w północno-zachodniej Polsce i dotarł z Grenlandji. Zimno potrwa jeszcze kilka dni. Fala chłódów przeszła przez cały półwysep skandynawski, gdzie temperatura wahała się od 7 do 14 stopni. W południowej Bawarii zaznacza się silny spadek temperatury i wielkie opady śnieżne.

— **Legalizacja aktów notarialnych.** Nie wszyscy znają dokładnie przepisy, jakie obowiązują przy legalizacji w konsulatach państw obcych wszelkiego rodzaju aktów notarialnych. Mianowicie podpis odnośnego notariusza poświadczony być musi przez miejscowy sąd okręgowy. Podpis prezesa sądu okręgowego poświadcza ministerstwo sprawiedliwości. Następnie podpis ministra sprawiedliwości uzyskać musi poświadczenie w ministerstwie spraw zagranicznych, skąd dopiero akta należy skierować do konsulatu.

— **Moratorium wekslowe.** Z dniem 31 bm. kończy się moratorium na weksle przedwojenne, o ile nie zostanie termin ten przedłużony.

Wszystkie weksle przedwojenne, nawet niezaprotestowane, uważane są za nieprzedawnione. Weksle dotychczas niezaprotestowane muszą być obecnie zaprotestowane i oddane do sądu przed 30 czerwca o ile są żyrcami, gdy zaś jest tylko wystawca, bez żyra, to nie zachodzi potrzeba protestowania.

Do całej sumy wekslowej dolicza się procent za 5 lat, zaś wysokość waloryzacji sumy przedwojennej zależy od uznania sądu.

Weksle, wydane za kupno maszyn do pracy, które jeszcze obecnie znajdują się u dłużnika, sąd zalicza do pełnowartościowych 100 procent, a inne liczy się mniej aż do 20 procent sumy wystawionej.

Do więcej uprzywilejowanych należą weksle wystawione na sumy wzięte na inwestycje lub na kupno domu, który pozostaje dotychczas w rękach dłużnika.

— **Bezrobocie w Polsce.** Na rynkach pracy zaznaczyła się dalsza poprawa, uwydatniająca się głównie w spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych o 17 tys. osób. Dnia 5-go maja liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła 148.508 (województwo śląskie 39.413) w dniu zaś 2 czerwca 131.450 (województwo śląskie 37.249). W dniu 2 czerwca 1927 r. było 172.131 zarejestrowanych bezrobotnych, t. j. o 40.677 czyli o przeszło 30 procent więcej, niż obecnie.

Województwo śląskie

* **Porządek obrad zjazdu delegatów Śląskiego Związku Młodzieży Polskiej.** Godzina 9.45: Zbiórka wszystkich stowarzyszeń na placu Trzech Krzyżów w pobliżu grotty z sztandarami. Pochód do kościoła OO. Franciszkanów. Godzina 10.30 Uroczyste nabożeństwo z asystą, które odprawi Przewiel. ks. prałat W. Pucher jako prezes związkowy. Kazanie i nabożeństwo zostaną nadane przez radio. Po nabożeństwie wymarsz na salę siostr klasztornych Służebniczek

Marji i obrady. 1. Wspólna pieśń „My chcemy Boga“. 2. Otwarcie zjazdu, wybór prezydium i krótkie przemówienia przedstawicieli władz organizacyj i gości. 3. Sprawozdanie sekretarza generalnego za rok 1927: a) z działalności Związku, b) z kasy związkowej. 4. Przemówienie J. E. Najprzewiel. ks. biskupa. 5. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie pokwitowania zarządowi związkowemu. 6. Wykład p. dyrektora Grządziela z Poznania „Znaczenie ogniska dla stowarzyszeń młodzieży“ i dyskusja.

Wspólne obiady dla delegatów. Godzina 3-cia: Nieszpory w kościele, potem wspólna fotografia delegatów. Godzina 4: Dalszy ciąg obrad na sali. 7. Wykład p. radcy Grzesika z Król. Huty: „Drogi i bezdroża dzisiejszej młodzieży“ i dyskusja. 8. Wybór członków do rady związkowej. 9. Wykład delegata Zjednoczenia Młodzieży Polskiej p. mecenasa Oleskiego z Poznania: „Planowość, systematyczność i całość pracy w stowarzyszeniach naszych“ i dyskusja. 10. Uchwalenie wniosków i rezolucyj. 11. Wolne głosy, pieśń i zamknięcie zjazdu.

* **Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach** rozpoczyna w dniu 28 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Mechanicznej i Hutniczej w Królewskiej Hucie kurs dla elektrycznego spawania metali, na który winni stawić się wszyscy zapisani w biurze Instytutu. Kurs wymieniony będzie trwać 8 tygodni i obejmować będzie nauki i zajęć praktycznych 9 godzin tygodniowo. Z powodu licznych zgłoszeń będą uruchomione równolegle 2 oddziały tego kursu. Opłata za kurs wynosi 50 złotych oraz wpisowe 10 złotych. Ewentualnie dalsze zgłoszenia przyjmuje jeszcze biuro Instytutu w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18 przy ul. Słowackiego 19. III. p.

Na kurs palaczy kotłowych w Rybniku, urządzony przez Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach dla rybnickiego okręgu kopalń i zakładów przemysłowych przyjmuje jeszcze zgłoszenia biuro Instytutu. Opłata za kurs wynosi 35 złotych oraz wpisowe 10 złotych. Programy powyższych kursów są zatwierdzone przez ministerstwo w. r. i o. p., a po ukończeniu kursów uczestnicy ich otrzymają na zasadzie złożonego egzaminu z dobrym wynikiem świadectwa z ukończenia kursów, zatwierdzone również przez władze centralne.

* **Święcenia kapłańskie.** Z rąk Najprzew. ks. biskupa Lisieckiego w kościele katedralnym w Katowicach otrzymają w niedzielę, dnia 24 czerwca święcenia kapłańskie następujący księża diakoni: Józef Christoph z Krawarza, Hilary Gwóźdź z Wielkich Piekar, Leon Haroński z Rudy, Paweł Hajka z Wielkich Piekar, Rudolf Juraczek z Aleksandrowic, Paweł Kita z Ziemińca, Konstanty Niechaj z Nowego Bytomia, Alfons Ncwak z Inowrocławia (Wielkopolska), Franciszek Olma z Hałcnowa, Emil Otawa z Pszowskich Dołów, Karol Pilawa z Lublińca i Paweł Ryś ze Zgonia.

* **Nowi urzędnicy stanu cywilnego.** Wojewoda śląski mianował: Kierownika szkoły Alojzego Smyczka w Palowicach zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Palowice powiatu rybnickiego; kierownika szkoły Kazimierza Kolczyńskiego w Zielonej urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Zielona powiatu lublinieckiego; p. Jerzego Ziętka w Tarnowskich Górach zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Radzionków powiatu tarnogórskiego; dozorcę kopalni Franciszka Kuchę w Przyszowicach urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Przyszowice powiatu rybnickiego.

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W środę 27 czerwca br. wracają z kolonji letniej w Rabce dzieci z Katowic, Mikołowa, Nowych Hajduk, Mysłowic, i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienie. Odebrać je można na dworcu w Katowicach o godzinie 19.30 wieczorem.

* **Taryfa budowlarzy zatwierdzona.** Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. donosi swoim członkom, że nowa taryfa obowiązująca od 1-go kwietnia 1928 r. została przez ministra pracy i opieki społecznej w dniu 12 czerwca 1928 r. zatwierdzona i ogłoszona w „Dzienniku Ustaw Śląskich“ nr. 15 z dnia 20 czerwca 1928 roku. Teraz członkowie mają prawo upomnieć się o płacenie nowej taryfy.

* **Podwyższenie zarobków pracowników lecznic brackich.** Na środowem posiedzeniu komisji pojednawczej i rozjemczej wydano następujące orzeczenie: Podwyższa się o 10 procent począwszy od 1 lipca do 31 grudnia 1928 r. zarobki pracowników lecznic Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach



MYDŁO REGERA marzeniem kobiety,
MYDŁO REGERA ma wszystkie zalety,
Kto raz REGERA MYDŁEM zrobił pranie,
Ten już do grobu mu wiernym zostanie.

opłacanych na dniówkę, a mianowicie: ślusarzom, murarzom, malarzom, palaczom, węglarzom, sługom domowym, odźwiernym, stróżom, szwaczkom, praczkom, szorowniczkom, robotnikom w ogrodzie i strugaczkom.

7 Katowickiego.

Katowice. (Przed uruchomieniem linii tramwajowej z Katowic do Sosnowca.) Prawdopodobnie około 15 lipca b. r. uruchomiona zostanie linja tramwajowa Katowice—Sosnowiec. Ruch tramwajowy na nowej linii posiadać będzie pewne niedogodności, a to z dwu powodów. Po pierwsze, linja tramwajowa Katowice—Szopienice posiada tor wąski, podczas kiedy linja Szopienice—Sosnowiec posiada nowoczesny szeroki tor. Już więc w Szopienicach (przystanek pod kościołem) pasażerowie będą zmuszeni przesiadać się do wozu tramwajowego idącego w kierunku Sosnowca. Po drugie, na linii Szopienice—Sosnowiec, na tak zwanym przejeździe katowickim w Sosnowcu, trzeba będzie poraz drugi przesiadać, a to dlatego, że obecnie rozpoczęte zostały roboty około budowy tunelu pod wspomnianym przejazdem. Roboty te obliczone są na trzy lata.

— (Przeniesienie biur.) Kolejową kasę chorych i wydział obwołu III. kasy emerytalnej oraz dział zabezpieczeń i humanitarny dyrekcji kolei państwowych w Katowicach przeniesiono z ulicy Pocztowej 18 na ulicę Mariacką 1, drugie piętro.

— (25-lecie miejskiej straży pożarnej.) Zjazd straży pożarnych odbędzie się w Katowicach w dniach od 8—10 września b. r. Jednocześnie odbędzie się wojewódzkie zawody straży pożarnych o mistrzostwo Śląska. Będą rozdane nagrody przechodnie, ufundowane przez Śląski Urząd Wojewódzki. Główny zarząd Związku straży pożarnych, zarząd Związku wojewódzkich straży pożarnych i inne. Zjazd ten odbędzie się łącznie z uroczystością jubileuszu 25-lecia istnienia zawodowej miejskiej straży pożarnej w Katowicach.

— (Budowa domów mieszkalnych dla oficerów i podoficerów.) Śląski Urząd Wojewódzki rozpiął przetarg ofertowy na wykonanie 2 domów mieszkalnych dla oficerów, urzędników i podoficerów policji wojewódzkiej w Katowicach przy ul. Poniatowskiego i Kilińskiego.

Bielszowice w Katowickiem. (Wystawa robót ręcznych działu szkolnej.) Staraniem kierownictwa szkoły II. w sobotę 23-go czerwca w tejże szkole otwarta zostanie wystawa robót kobiecych, robót ręcznych i rysunków. Wystawa potrwa do poniedziałku 25 czerwca. W dniu 24 czerwca otwarta zostanie wystawa prac uczennic szkoły gospodarstwa domowego i rękodzielnicstwa. Wieczorem o godzinie 8 odegrane będą dwie sztuczki: „Dożynki“ (ze śpiewem i tańcami) oraz „Praprawniczka pani Twardowskiej“. Jest to pierwsza wystawa tego rodzaju w Bielszowicach, dochód z której przeznaczony jest na wycieczkę naukową uczennic kursów gospodarczo-rękodzielniczych. Bardzo przystępne ceny wejścia umożliwią mieszkańcom Bielszowic zwiedzenie wystawy, jak i udział w przedstawieniu.

Bielszowice w Katowickiem. (Jubileusz kapłaństwa.) Wiel. nasz proboszcz Buschmann, w dniu 20-go czerwca obchodził 25-letni jubileusz kapłaństwa. Uroczystość jubileuszowa miała przebieg wspaniały. W procesji zaprowadzono ks. Jubilata do kościoła, gdzie odprawił uroczyste nabożeństwo. Kazanie polskie, niemieckie i francuskie (ostatnie ze względu na obecnego generalnego dyrektora - francuza Skarbofermu, p. Remaux) wygłosił Wiel. O. jezuita Assmann. W uroczystości wzięło udział 18-cie księży i niezliczona liczba parafjan. Ks. proboszcz Buschmann urodził się 3 grudnia 1876 r. w Imielnicy. Zostawszy księdzem, kolejno był kapłanem w Szobiszowicach, Mikołowie i Wielkich Hajdukach. W roku 1911 został proboszczem w Bielszowicach.

Makoszowy w Katowickiem. (Los górnik.) Robotnik Jerzy Bartoszek stąd, zatrudniony w szbach „Dellbrücka“ został zasypany przez obrywający się węgiel. Wydobyto go z złamanym kręgosłupem. W stanie beznadziejnym odwieziono go do lecznicy knapszaftowej.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z powiatowej kasy oszczędności.) W dniu 13 czerwca odbyło się posiedzenie zarządu powiatowej kasy oszczędności. Powzięto uchwały na udzielenie pożyczek w 17 wypadkach na ogólną kwotę 162 tysięcy złotych. Z kwoty tej przypada 41 tysięcy złotych pożyczki dla rzemiosła i drobnego przemysłu powiatu świętochłowickiego za oprocentowaniem 7 procent w stosunku rocznym. Dalej otwarto czterem firmom handlowym rachunek redyskontowy. W końcu uchwalono zasięgnąć z Zakładu Ubezpieczeń kredyt w wysokości 200 tysięcy złotych na budowę domów, przebudowę i odnowienie. Kredyt ten będzie udzielony w dniach najbliższych za oprocentowaniem 6 procent w stosunku rocznym dla mieszkańców powiatu świętochłowickiego.

— (Zjazd okręgowy tow. wycieczkowego „Jaskółka“.) Na skutek podzielenia Związku tow. wycieczkowych „Jaskółka“ na sześć okręgów, odbył się w Świętochłowicach I. walny zjazd okręgowy okręgu król-huckiego. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Thaul — prezes, Jesionek — wiceprezes, Czylok — sekretarz, Nowara — zast. sekretarza, Czech — skarbnik. Komisje rewizyjną tworzą pp. Szymonek i Klosek.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Korespondencja.) W niedzielę, dnia 17 czerwca 1928 roku odbył się w Nowym Bytomiu zjazd śpiewaków okręgu nowowiejskiego, który wykazał znaczny postęp poszczególnych chórów. Popisy poszczególnych chórów transmitowane były przez Radio Polskie. Poniżej podajemy kolejno wyniki zawodów. Grupa III: „Cecylia“ Kochłowice chór mieszany 63 pkt., „Dzwon“ Ruda chór mieszany 41 pkt. Grupa II: „Wolność“ Bykowska chór mieszany 55 pkt., „Promień“ Ruda chór mieszany 50 pkt., „Jutrzenka“ Bielszowice chór mieszany 44 pkt., „Wanda“ Bielszowice chór mieszany 53 pkt., „Słowiczek“ Ruda chór mieszany 48 pkt. Grupa I: „Harmonia“ Nowy Bytom chór mieszany 85 pkt., „Chopin“ Orzegów chór mieszany 68 pkt., „Paderewski“ Zgoda chór mieszany 84 pkt., „Słowiczek Nowawieś“ 74 pkt., „Lutnia“ chór mieszany 69 pkt., „Echo“ Bielszowice chór męski 61 pkt., „Paderewski“ Zgoda oddział męski 66 pkt., „Harmonia“ Nowy Bytom oddział męski 63 pkt.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Rekolekcje Stowarzyszenia Młodzieży Polsko-Kat.) Staraniem S. M. P. odbyły się od dnia 10 do 14 czerwca b. r. u stóp Matki Boskiej Piekarskiej rekolekcje zamknięte dla członków tejże organizacji. Udział w tych rekolekcjach brało 24 druhów i to z poszczególnych stowarzyszeń Województwa Śląskiego Nasz generalny prezes Przewiełbny ksiądz prałat Pucher przyjął nas z największą gościnnością i przez wszystkie dni otaczał nas szczególną opieką i troskliwością. Dni rekolekcyjne druhowie przepędzili z wielkim zadowoleniem i w skupieniu. Wielebny Ojciec Misjonarz Drobny swymi zbawiennymi naukami i praktycznymi wskazówkami w pierwszej chwili pozyskał serca wszystkich druhów i jego nauki pozostaną na zawsze w pamięci, one będą tarczą obronną dla nas w chwilach ciężkich i trudnych w pielgrzymce życia naszego. We wtorek odprawili druhowie spowiedź generalną a w dni następne podczas nabożeństwa przystąpili wszyscy do Komunii św. W czwartek odbyło się nabożeństwo dziękczynne z generalną Komunią św., z Tedeum i błogosławieństwem papieskim, które udzielił młodzieży Wielebny Ojciec misjonarz. Na zakończenie młodzież kłęcząc u Stołu Pańskiego odnowiła śluby wierności dla wiary św. katolickiej. O godz. 10-tej druhowie zasiedli po raz

Gielda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe z dnia 21 czerwca 1928 r.

Placono: za 100 złotych 46.83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.50 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej Poznańska giełda zbożowa z dnia 20 czerwca 1928 r.

Pszenica 50.50—52.50. Żyto 46.25—47.75. Jęczmień 45.50 do 46.50. Mąka rżana 70 procent 68.50. Mąka rżana 65 procent 70.50. Mąka pszeniczna 65 procent 70—74. Osucie pszeniczne 28—29. Osucie rżane 33—34. Lubin niebieski 22.50—23.50. Lubin złoty 24—25. Słoma rżana prasowana 5.50—5.75. Siano luźne 11—12. Usposobienie słabe.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 21 czerwca 1928 r. Placono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 50—52. Żyto 50 do 52. Owies 47—48. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie rżane 35—36. Tendencja słaba.

* **Ceny bydła centralnej targowicy w Mysłowicach** z dnia 18 czerwca 1928 r. Spędzono: Wołów 25, buhaji 131, jałówek 92, krów 514, cieląt 65, świń 1390, razem 2290 zwierząt. Placono za kg żywej wagi:

Woły: wytuczony, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej niezaprężane do 6 lat 1.50—1.72 złotych.

Buhaje: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 1.50—1.72 złotych.

Jałówki i krowy: pełnomięsiste wytuczony jałówki i krowy najwyższej wartości rzeźnej 1.50—1.82 zł.

Świnie: tuczne świnie ponad 150 kg 2.35—2.45 złotych, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 2.25—2.34 złotych, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 2.15—2.24 złotych, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi .00—2.14 złotych.

Spęd od 11 do 15 czerwca b. r.: wołów 45, krów 505, cieląt 78, buhaji 136, jałówek 86, świń 2120, razem 2971. Ogólny spęd o 330 sztuk więcej niż w ostatnim okresie sprawozdawczym. Przebieg targu mierny.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu** z dnia 19 czerwca 1928 r. Spędzono: 610 bydła, 2977 świń, 699 cieląt, 289 owiec, 376 prosiat, razem 4585.

Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 164—168 złotych, pełnomięsiste młodsze 148 do 154 złotych, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 130—136 złotych.

Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczony krowy, najwyższej wartości rzeźnej do 7-letni lat 172—178 złotych. Starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 157—167 złotych, miernie odżywione krowy i jałówki 136—140 złotych, licho odżywione krowy i jałówki 116—120 złotych.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 148—154 złotych, średnio tuczony cielęta i dobre ssaki 126—132 złotych, liche ssaki 112—120 złotych.

Owce: Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 136 do 146 złotych, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce 116—124 złotych.

Świnie: pełnomięsiste od 120 kg do 150 kg żywej wagi 216—220 złotych, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 208—212 złotych, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 204—206 złotych, mięsiste świnie ponad 80 kg 188 do 196 złotych. Maciory i późne kastraty 150—190 złotych.

Przebieg targu spokojny, świnie nie wyprzedane.

ostatni do wspólnego śniadania, w którym Wielebne Duchowieństwo także brało udział. Druh prezes z Orzegowa wygłosił mowę pożegnalną, dziękując Wielebnemu duchowieństwu w szczególności księdzu prałatowi i Ojcu misjonarzowi za ich trudy i prace koło

odprawienia tych rekolekcji. Po trzykrotnym okrzyku na cześć S. M. P. i jego wodzów Wielebny Ojciec Drobny obdarzył każdego druha upomnieniem i po rzewnym pożegnaniu się z Wielebnymi księżmi i z Matką Boską Piekarską, druhowie wracali do swoich domów i Stowarzyszeń, ażeby z nowymi siłami pracować w swoich Stowarzyszeniach na większą cześć i chwałę Bogu i pożytek naszej ukochanej Ojczyzny.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Kurs pożarnictwa.) Dnia 16 lipca br. rozpoczyna się tygodniowy kurs pożarnictwa dla oficerów straży pożarnych powiatu świętochłowickiego. Zgłaszać należy się pod adresem sekretarza powiatowego Związku, p. Mańczaka w Łagiewnikach.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Wybory do rady załogowej.) W dniach 16 i 17-go czerwca odbyły się na kopalni „Gotthard“ wybory do rady zakładowej. Uprawnionych do głosowania było 1496 osób, z tego głosowało 1027. Lista Zjednoczenia Zawodowego Polskiego otrzymała 317 głosów (trzy mandaty oraz jednego zastępcę), socjaliści polscy zdobyli 558 głosów (7 mandatów), Bergarbeiterverband uzyskał 147 głosów (1 mandat i 1 zastępcę).

Z Pszczyńskiego.

Pszczyzna. (Powiększenie rodziny żubrów.) Onegdaj przybyło na świat cielę rodziny żubrów w lasach pszczyńskich. Obecnie rodzina żubrów składa się z dwu starszych samców, jednej starszej krowy, młodego żubra trzyletniego, dwuletniej jałowicy i nowonarodzonego cielęcia, którego płci jeszcze nie zdołano oznaczyć. W każdym razie rodzina naszych żubrów powiększa się powoli.

Czarków w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) W ubiegły piątek, dnia 15 b. m. zdarzył się tu pożar w domu przy wyprawie. Przy wmarowaniu słupów drzwiowych wyrzuciły się drzwi i przyniosły 4-letniego synka oberżysty Waleckiego. Marnotrawstwo wydobycie bez życia. (z)

Knurow w Pszczyńskiem. (Walka z przemytnikami.) Dnia 19 b. m. około godz. 23-ciej przy punkcie granicznym w Knurowie natknęła straż graniczna na przemytników, którzy przemycali towar z Niemiec do Polski. Przytęm jeden strażnik użył broni palnej i zranił jednego z przemytników, niejakiego Franciszka Suligę z Książenic. Raniony zmarł krótko po wypadku.

Świtowice w Pszczyńskiem. (Postrzelenie kłusownika.) Onegdaj leśniczy w lesie książęcym, usłyszawszy strzał, pobiegł w tym kierunku i zobaczył kłusownika ze strzelbą. Kłusownik zmierzył ze strzelby, lecz leśniczy uprzedził go i zranił kłusownika ciężko.

Z Tarnogórskiego.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. (Jubileusz kapłaństwa.) Wiel. nasz ks. proboszcz Antoni Danecki w dniu 24 czerwca b. r. obchodzi 25-letni jubileusz kapłaństwa. Ksiądz-jubilat jest rodem z Wielkiej Dąbrówki. Po ukończeniu studiów gimnazjalnych udał się na wszechnicę wrocławską, gdzie w roku 1903 otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie pracował w duszpasterstwie w licznych parafiach śląskich, najpierw jako wikary a następnie został proboszczem w Turzu pod Raciborzem. Tam pozostał aż do podziału Śląska, poczem zmuszony był uchodzić z swojej parafii, prześladowany przez żywoły niemieckie. Władza duchowna posłała ks.-uchodźcę do Bobrownik, gdzie pozostał do dnia dzisiejszego, zbożnie pracując dla dobra owieczek mu powierzonych. Parafianie z okazji jubileuszu życzą ks. Jubilatowi wszelkiej pomyślności, szczęścia, zdrowia i długiego życia, oraz pozostania pomiędzy nimi jak najdłuższe lata.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na III. kwartał. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoszlązak lub Goniec Śląski	Katowice	III. kwartał 1928 r.	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoszlązak lub Goniec Śląski	Katowice	mięsiąc lipiec 1928 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Groźne przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin. (Pat.) Rokowania o utworzenie nowego gabinetu, zostały niemal ostatecznie zerwane. Na posiedzeniu t. zw. komisji 22, w którym brali udział delegaci poszczególnych partii, partia ludowa zajęła bardzo ostre i nieprzejednane stanowisko nie tylko przeciwko politycznym punktom programu postła Hermanna Müllera, ale również wysuwając bardzo ostro szereg żądań z zakresu podatkowego i społecznego, które stoją w całkowitej sprzeczności z tendencjami stronnictwa socjalistycznego.

W związku z tem posiedzenie przedpołudniowe zostało przerwane, a po południu rozeszła się pogłoska, że poseł Müller ma udać się bezzwłocznie do prezydenta Hindenburga, by oświadczyć mu, iż misja jego nie mogła zostać zrealizowana i, że misję tę wobec tego składa. Pogłoski te okazały się przedwczesne. Poseł Müller odbył bowiem konferencję z szefem kancelarii cywilnej prezydenta Rzeszy, po której oświadczył, że swą audjencję u prezydenta odroczył do piątku. Natomiast na czwartek po południu zwołuje ostatnią konferencję, w której mają brać udział tylko przed-

stawiciele frakcji demokratycznej, centrowej i bawarskiej partii ludowej.

Berlin. (Pat.) Frakcja centrowa parlamentu odbyła we czwartek dwa posiedzenia, na których, jak donosi Biuro Wolffa, oceniano obecny stan rokowań optymistycznie, ponieważ w czasie ostatnich rozmów międzyfrakcyjnych w większości głównych punktów miało dojść do porozumienia.

Centrowcy bowiem wysunęli koncepcję kompromisową, by stronnictwa, należące do koalicji, zobowiązały się, iż w jesieni postarają się o to, aby ich koledzy w sejmie pruskim doprowadzili także tam do wielkiej koalicji.

W piątek przed południem odbędzie się posiedzenie rady „pięciu“, złożonej z postła Müllera jako przewodniczącego socjalistów i przewodniczących czterech pozostałych frakcji, mających wejść do przyszłego gabinetu.

Przypuszczają, że stronnictwo ludowe zmięknie i ostatecznie wstąpi do koalicji. A wnoszą to z tego, że Stresemann pomimo niezafatwionego przesilenia, wyjechał we czwartek wieczorem na dłuższy urlop.

Sprawa Chorzowska w Hadze.

Haga. (Pat.) We czwartek przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej rozpoczęła się rozprawa chorzowska. Pierwszy przemawiał agent niemiecki Kaufmann, którego wywody zajmą dwa dni.

Żąda on odszkodowania w wysokości 77 milionów marek. Ewentualnie rząd niemiecki zgodzi się na to, by sąd polecił oszacować przez rzeczoznawcę, fabrykę, oraz szkody, jakie wynikły Niemcom przez czas użytkowania fabryki przez Polaków.

Proroctwa Litwinów.

Kowno. (PAT.) „Lietuvos Aidas“ w dwóch artykułach rozpatruje sytuację polityczną Europy Wschodniej i dochodzi do wniosku, że atmosfera coraz bardziej się zagęszcza. Wskazując na obawy Sowieców co do powstania skierowanego przeciwko nim bloku sąsiednich krajów, dziennik wypowiada zdanie, że rząd sowiecki nie pragnie wojny, ale jednocześnie w tymże czasie Charków i Mińsk oczekują wojny z Polską. Polska ze swej strony jakoby systematycznie przygotowuje się do wojny, toteż w Europie Wschodniej jest dostateczna ilość materiału wybuchowego, a kra może się zjawić zupełnie niespodzianie.

Mała koalicja przeciwko rewizji granic.

Bukareszt. (PAT.) W czwartek odbyły się dwa posiedzenia konferencji państw Małej Ententy. W wyniku dyskusji, której tematem było wyłącznie położenie w Europie środkowej, trzej ministrowie spraw zagranicznych postanowili ogłosić następującą rezolucję:

Rozważywszy wszystkie próby naruszenia gmachu pokoju i obecnego międzynarodowego stanu, trzy kraje Małej Ententy, świadome swego wielkiego posłannictwa, jakie ciąży na nich w Europie zachowania i konsolidowania w wszelkich okolicznościach i wbrew wszelkim przeciwnym usiłowaniom pokoju na swoich obszarach, postanowiły kontynuować w niezłomnym spokoju i godności swą wspólną politykę, uprawianą od lat 10-ciu. Gotowe też są przeciwstawić się z całą energią i przy pomocy wszelkich właściwych i odpowiednich środków każdemu usiłowaniu zmiany stanu terytorjalnego ustalonego traktatem w Trianon.

Groźba przesilenia we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) Stosunki w parlamencie francuskim pomimo zwycięstwa Poincarego podczas wyborów, są niepokojące. Podobnie jak przy wyborze prezydium parlamentu, tak i przy wyborach do poszczególnych komisji, uzyskali większość przeciwnicy rządu. Poincare uważa, że taka sytuacja nie może trwać stale. Na radzie min. oświadczył, że nie wystarczy mu uzyskanie nieznacznej większości nad planem stabilizacyjnym. Jeśli nie znajdzie się poważna większość, w takim razie poda się do dymisji.

W parlamencie Poincare wygłosił dłuższą mowę, uzasadniając ustawę o stabilizacji franka.

Proces rozwodowy następcy tronu.

Bukareszt. (PAT.) We czwartek w sądzie apelacyjnym rozpoczęły się rozprawy w sprawie rozwodowej przeciwko byłemu następcy tronu, Karolowi. Rozprawy są tajne, a wyrok będzie odczytany na posiedzeniu publicznym. W imieniu żony księcia Karola występuje adw. Rosenthal. Księżą Karola zastępuje adw. rumuński Fantasi. Strony przedstawiły wnioski poczem sąd wydał wyrok, rozwiązujący na żądanie księżn. Heleny jej małżeństwo, zawarte z księciem Karolem. Zgodnie ze statutem domu królewskiego w ciągu 5-ciu dni może nastąpić odwołanie od tego wyroku do trybunału kasacyjnego. Adwokat księcia Karola złożył deklarację, iż ks. Karol nie zgadza się na żądanie rozwodu, poddaje się jednak całkowicie decyzji sądu apelacyjnego.

Los Amundseny nieznany.

Oslo. (Pat.) Lotnicy Wilkins i Tilwan, którzy przybyli do Bergen, oświadczyli, że nie żywią obawy o los Amundseny i nawet przygotowani są na to, że jeszcze przez kilka dni nie będzie o Amundsenie żadnej wiadomości.

Jeden z dzienników przytacza rozmowę prywatną Amundseny przed jego odlotem, w której oświadczył on, iż interesuje się głównie losami tej części załogi, która po rozbiciu sterowca „Itali“ poniesioną została dalej. Dziennik ten przypuszcza, że Amundsen poleciał prosto na wschód i że opuścił się gdzieś na morze.

Paryż. (Pat.) Ministerstwo marynarki wysłało dwa kłazowniki na poszukiwanie Guilbauta, który wraz z Amundsenem udał się na ratunek generałowi Nobile.

Wiedeń. (Pat.) Z Oslo donoszą, iż z wielkim zaniepokojeniem oczekują tu wiadomości od Amundseny. Major Maddalena otrzymał polecenie zorganizowania lotu w celu odzyskania Amundseny.

Rosja podejrzana o zamach na Czang-Tso-Lina

Szanghaj. (PAT.) Konsulowie generalni w Muguencie zawiadomieni zostali oficjalnie o śmierci Czang-Tso-Lina, którego pogrzeb odbędzie się w sobotę.

London. (PAT.) Konsulat sowiecki w Tientsinie odwiedziło we czwartek 350 policjantów chińskich, którzy, jak przypuszczają, poszukiwali dowodów udziału Sowieców w zamachu przeciwko Czang-Tso-Linowi.

Nadeszły tu niesprawdzone pogłoski, jakoby nieznani sprawcy zamordowali generała Czang-Tso-Lina.

Położenie w Grecji.

Ateny. (WTB.) Koła urzędowe przyznają, że położenie, wywołane strajkiem robotników tytoniowych, jest groźne. Robotnicy piekarń postanowili przyłączyć się do strajku. Miałoby to fatalne następstwa dla odżywiania ludności. Dlatego rząd przygotowuje wojsko do zastąpienia robotników. Rząd rozpoznał narady z organizacjami robotników tytoniowych.

Zbliżenie litewsko-niemieckie.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung“ donosi z Kowno, że premier Woldemaras przyjął w środę postła niemieckiego w Kownie, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie rokowań gospodarczych niemiecko-litewskich. Korespondent kowieński „Vossische Zeitung“ twierdzi, że w najbliższym czasie spodziewać się należy podpisania traktatu niemiecko-litewskiego.

Katastrofa kolejowa w Rosji.

Moskwa. (WTB.) Pociąg pospieszny, idący z Sebastopolu, wykołeił się między Moskwą a Tułą. Cztery osoby zostały zabite a kilkanaście rannych.

Ofiary huraganu.

New York. (PAT.) Gwałtowny huragan i powódź, które zniszczyły znaczne obszary w Oklahoma, spowodowały straty, obliczone z górą na 1 milj. funtów szterlingów. Podczas powodzi poniosło śmierć 12 osób.

Tragiczne skutki pijaństwa.

Meksyk. (PAT.) Z pod gruzów fabryki pończoszniczej, zburzonej we wtorek przez wybuch kotła, wydobyto 31 trupów. Wybuch kotła spowodowany był przez zaniedbanie pijanego palacza.

Olbryzi pożar.

Bejruth. (PAT.) Według doniesień z Damaszku, wybuchł tam olbrzymi pożar, który dotychczas strawił z górą 100 domów. Walka z pożarem toczy się dalej. Silny wiatr sprzyja rozszerzaniu się ognia.

Program radiowy.

Sobota, 23 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 17.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 17.20 Wykład historii Polski (wygl. prof. Franciszek Garycki) — 17.45 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci — 18.55 Skrzynka pocztowa radiostacji katowickiej dla dzieci — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt z cyklu: „Skarbowość Państwowa“ (wygl. dr. Michał Bielak, naczelnik Wydziału Skarbowego Woj. Śl.) — 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17.20 Odczyt: O świętojańskich zwyczajach ludowych — 17.45 Program muzyczny — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Radiokronika — 20.15 Koncert orkiestry filharmonicznej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 17.20 Transmisja odczytu z Warszawy — 17.45 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Przegląd radiowy — 20.00 Hejnał z wieży Mariackiej i komunikaty — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy: pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.05 Gawęda harcerska 17.20 Transmisja odczytu z Warszawy — 17.45 Audycja dla dzieci — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.50 Muzyka taneczna — 24.00 14-ty koncert nocny.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 10.00 Koncert dla młodzieży — 16.00 Przegląd bibliograficzny — 16.30 Koncert lekki — 18.15 Esperanto — 18.30 i 19.25 Szkoła Bredowa — 19.50 Recytacje — 20.30 Inscenizacja w narzeczu miejscowym — 22.15 Mikrofonem przez Wrocław.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Pogadanka medyczno-higieniczna — 16.30 Wrażenia z wystawy akademickiej — 17.00 Muzyka taneczna — 18.45 do 19.35 Odczyty — 20.30 Radiokomedia — 22.30 Koncert dawnych i nowych szlagerów.

Wiedeń, fala 217.2. 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert popołudniowy — 17.20 Recital pieśni — 18.20 Muzyka dla dzieci — 18.45 Dziesiąta rocznica śmierci Roseggera 19.15 Odczyt — 20.15 Muzyka operetkowa.

Niedziela, 24 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 10.30 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. Msze św. celebryje ks. prałat W. Pucher z Wielkich Piekar, kazanie wygłosi ksiądz kapitan wojskich polskich Milik — 12.00 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Po komunikatach transmisja z Krakowa — 15.30 Wykład p. t.: „Najnowsze zdobycze polskiej myśli narodowej“ (wygl. prof. Wincenty Lutosławski) — 16.00 Odczyt religijny p. t.: „Św. Franciszek z Asyżu“ (wygl. ks. dr. Rosiński) — 16.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“ (wygl. p. Wł. Włosik, kierownik Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej) — 16.40 Odczyt p. t.: „Z jakich owoców i w jaki sposób robić wino w lecie“ (wygl. inż. L. Spiss) 17.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka“ z Rożdzenia-Szopenic — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Audycja wesola z udziałem p. M. Zonera, art. Teatru Polskiego w Katowicach — 19.35 Odczyt p. t.: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“ (wygl. inż. Stanisław Nitsch) — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr Polski w Katowicach

Niedzielne popołudniowe przedstawienie.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 3.30 po poł. odegrana będzie tryskająca humorem sensacyjna farsa amerykańska pełna przekomicznych sytuacji, która wywołuje huraganowe salwy śmiechu i ogólny entuzjazm rozbawionej publiczności. „Fenomenalna umowa“. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Repertuar.

Sobota, dnia 23 b. m. „Dama pikowa“ (gościnnie występ Ignacego Dygasa).

Niedziela, dnia 24 b. m. Poranek taneczny Krysii Lewandowskiej o godz. 11-tej.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Fenomenalna umowa“ o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Tosca“ (gościnnie występ Jana Kiepari).

Sprawy towarzystw.

Katowice-Załęże. „Sokół“ w Katowicach-Załęże urzęduje w sobotę, dnia 23 czerwca b. r. wieczorem o godz. 8-mej w lokalu T. C. L. posiedzenie miesięczne, na które Szan. członków i sympatyków uprzejmie zaprasza, zwłaszcza starszych naszych członków nieczynnych wraz z małżonkami. Na porządku obrad między innymi: 1. Sprawa zlotu sokolstwa dzielnic śląskiej w dniu 29 czerwca do 1 lipca b. r. na stadionie w Król. Hucie. 2. Wykład o olimpiadzie. wygłosi członek przewodnictwa dzielnicowego. Czołem!

Król. Huta. Tow. „Sokół“ urzęduje w sobotę, dnia 23 czerwca b. r. o godz. 8-mej wieczorem swe miesięczne zebranie na salce Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3. Na porządku dziennym zlot dzielnicowy.

Bielszowice. Miesięczne zebranie Katolickiego Kółka Abstynenckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 24 czerwca b. r. o godz. 4-tej po południu w Ochronce. Referat wygłosi nauczyciel p. Kuliga z Katowic. Zaprasza się wszystkich członków oraz zwolenników trzeźwości.

Wesoly kącik.

Grzech.

— Moryc, słyszałem, że grałeś w karty w sobotę. To jest wielki grzech.
— Ja go zaraz na miejscu odpokutowałem.

Nie bój się.

— Przejdźmy na drugą stronę, bo idzie Majer, a ja jestem mu winien 50 złotych.
— Nie bój się! On sam przejdzie na drugą stronę, bo on mnie winien sto złotych.

Mniej-więcej.

Teś: Moja córka dostanie teraz 3000 dolarów, a drugie 3.000 po mojej śmierci.
Zięć (zamyślony): A kiedy to mniej-więcej nastąpi?

Opowiadanie myśliwego.

Na ostatnim polowaniu były takie chmury zające, że musiałem wciąż broń nabijać i strzelać... aż wreszcie, aby czasu nie tracić, nie nabijałem wcale, tylko strzelałem bez przerwy.

Co go interesuje.

— Ojciec mój — opowiada panna swemu wielebnielowi — dorobił się majątku, gdy był jeszcze w młodym wieku. — Czy się pan chce dowiedzieć jak zaczął?

— E, to mnie nie interesuje. Niech pani tylko powie, ile ma obecnie.

NADESŁANE.

Kończyce. Dnia 23 czerwca b. r. obchodzi małżonkowie Emil Larysz i Marja rodzona Grabiec jubileusz srebrnego wesela. Z tego powodu składają serdeczne życzenia pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata

Redakcja „Katolika Polskiego“ i agent Jan Nita.

Nakładem i członkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

L. 863/28.

Kraków, dnia 18 czerwca 1928.

Państwowy Zarząd Drogowy w Krakowie

rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na oczyszczenie sposobem mechanicznym z rdzy i starej farby oraz pomalowanie konstrukcji żelaznej

III Mostu na Wiśle w Krakowie

w ciągu ul. Starowiślnej.

Oferowana cena winna być obliczona dla całego mostu od 100 kg wagi konstrukcji żelaznej.

Bliższych informacji oraz formularzy ofertowych udziela się w Biurze Państwowego Zarządu Drogowego w Krakowie, ul. Starowiślna 13, II p., godz. 12—13, gdzie też należy składać oferty w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na pomalowanie Mostu III“ do dnia 3 lipca br. godz. 12-ta wraz z potwierdzeniem Kasy Skarbowej Nr. 1 w Krakowie na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej ceny.

Naczelnik Zarządu:

Inż. S. Gołwin.

Ważne dla Chorych!

Choroby wszelkiego rodzaju, jak choroby sercowe, organów oddechowych-moczowych, kobiece, dziecięce i t. p. leczę środkami przyrodniczymi

Kamienie żółciowe usuwam w 24 godzinach bez bólu na życzenie podam adresy wyleczonych.

Zakład przyrodniczo-leczniczy „**Sanitas**“
St. Mateja, Tarn. Góry, ul. Krakowska.

Godziny przyjęć: od 8—13 i od 16—17, w niedzielę od 9—12.

Nieomylna diagnoza nie zawiedzie żadnej kuracji a zatem z pełnym zaufaniem każdy chory niech się zwróci na wyżej podany adres.

W razie niemożności przybycia udzielam porady listownie. Na odpowiedź załączyć znaczek 25 gr.

Dachówka „ETERNITOWA“ czeska.

Zawiadamiam kupujących, że mogę dostarczyć już każdemu dachówkę asbestową czeskiego wyrobu, tak jak przed wojną dostarczałem.

Wielkość płyt 40/40 cm. kw. Kredyt sześć miesięczny. Bez procentu.

Zwracam uwagę kupującym, ażeby nie dawali się nadal w błąd wprowadzać przez innych kupców, którzy lichą dachówkę sprzedają za „ETERNITOWA“ czeską; okazało się po kilku latach, że wszystka na dachu spękała, bo była z fabryk galicyjskich a nie czeskich.

Nadmieniam kupującym, że kto chce mieć materiał do stu lat gwarantowany, musi być na płycie wryty stempel czeskiej marki.

W celu zakupu dachówki, proszę się zwrócić pod adresem:

Firma Trębacz, Karniowice
Pocztą Trzebinia, Stacja kol. Dulowa.

Darmo

nie, ale tanio i dobrze
można się ubierać
stosownie i gustownie według nowych żurnali nawet pod bardzo korzystnymi warunkami na dogodnie spłacenie ratami

Salon Mōd Męskich
Fr. Tyrakowski, Król. Huta
Wolności 38.

Wielki wybór
materji krajowych,
Bielskich i zagranicznych
zawsze na składzie.



Bez trudu i mozołu

pierze każda gospodyni ogólnie znanymi i zaprowadzonymi środkami marki —

„BLASK“

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna
„BLASK“ Spółka Akc. POZNAŃ
Oddział Wielkie Hajduki
ulica Królewsko-Hucka Nr. 11.

Dobrych i zdolnych chłopców

od 11—15 lat wieku, chcących poświęcić się stanowi duchownemu przyjmuje „Małe Seminarjum“ Księży Misjonarzy w Krakowie. Oplata szkolna trwa przez pierwsze 4 lata nauki, poczem kandydat uczy i wychowuje się na koszt Zgromadzenia.

Zgłoszenia z załączeniem świadectw szkolnych przyjmuje do 30 czerwca

Dyrekcja Małego Seminarjum
Kraków 9, Nowa Wieś (Polska).

Unieważniam

zgubioną kartę mobilizacyjną na nazwisko

Pisarszowski Jan,

Czułów, pow. Pszczyna.

Poszukuję od zaraz

parobka

znającego się dobrze przy koniach

Zgłoszenie do **Pawła Beđnarczyka** w Suchoj Górze, pow. Tarn. Góry.

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. **Sekułowicza**, Warszawa, Żórawia 42. Zadaćcie prospektów.



„Berson“ na obuwiu niedzielnym!

Kto nosi twarde obcasy skórzane, w dodatku z podkówkami, ten będzie kroczył ociężale i zmęczy się. Gumowe obcasy Bersona dają natomiast lekką, elastyczną i cichą chód. Szczególnie dla kobiet i dla młodzieży jest obcas Bersona elegancją, nie połączoną ze specjalnym wydatkiem. Obcas Bersona jest znacznie trwałszym od skóry, utrzymuje obuwie w dobrym stanie i bynajmniej nie jest zbyt ciężkim.

Zwłaszcza podczas słoty jest obcas Bersona niezrównany. Skóra ciępi pod wpływem wilgoci, staje się miękką i zdeptuje się szybko. Obcas Bersona jest odpornym, nie traci formy i oszczędza obuwie — oplaca się zatem sowicie.

W Ameryce obuwie każdego wieśniaka jak i mieszczanina zapożyczono jest w obcasy gumowe. Nie noście i Wy tedy butów inaczej, jak z obcasami gumowymi Bersona. Poczyńcie raz próbę, a będziecie wdzięczni za radę. Na początek dajcie sobie przez szewca przybić obcasy gumowe Bersona na Waszych bucikach i butach świętecznych.

Bank Ludowy

Sp. z nieogr. odp.

Szarlej, ul. 3-go Maja 1.

Telefon 5.

P. K. O. 305478.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na dogodnych warunkach i przy wysokim oprocentowaniu.

Udziela kredytów.

Piotr Kamiński, Królewska Huta

ulica Wolności, narożnik ulicy Sienkiewicza.

Skład konfekcji męskiej

— pierwszorzędny dział krawiecki —

Rozpowszedniajcie naszą gazetę!

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Sp. z o. odp.

Hutownie: **WARSZAWA**, Hoża 51 (dom własny), **ŁÓDŹ**, **POZNAŃ**, **TORUN**. Detalicznie: oddział maszyn **WARSZAWA**, Krak. Przedmieście 6, **LUBLIN**, **WILNO**, **KATOWICE**.

Oddział w **Katowicach**, jedynie przy ulicy **Kościuszki Nr. 28** — **Telefon 8-94**

poleca codziennie **świeże masła, jaja, sery** po cenach konkurencyjnych.

maszyny mleczarskie najlepszego systemu „**ALFA LAVAL**“, oraz **wylęgarki**. Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Odsprzedawcom rabat.

Masło i jaja standaryzowane.

Towar świeży ze Spółdzielni Mleczarskich.